

**ADRES:**  
ul. Kupnera 22  
14-260 Lubawa  
Tel. (0-89) 645 39 60

**ODPUSTY:**

1. Narodzenie św. Jana Chrzciciela  
24 czerwca
2. Michała Archanioła  
29 września

**MSZE ŚWIĘTE:**

dni powszednie  
7.00, 17.00  
Niedziele i święta  
8.00, 10.30, 12.00, 17.00  
święta „zniesione”  
7.00, 9.00, 17.00

**ADORACJA  
NAJŚWIĘTSZEGO  
SAKRAMENTU:**

pon.- pt.; 7.30 - 16.30  
w kaplicy Św. Franciszka

**SAKRAMENT  
POJEDNANIA:**

I piątek; 15.00-17.00  
piątki; 16.00-17.00  
i przed Mszą św.

**NABOŻEŃSTWA:**

- **NOWENNA DO MB  
NIEUSTAJĄCEJ  
POMOCY**  
środa; godz. 17.00

- **DO MIŁOSIĘDZIA  
BOŻEGO**  
pon.- pt.; godz. 15.00

- **DO NIEPOKALANEGO  
SERCA NMP**  
I sobota m-ca; godz. 6.30

- **DO ŚW. FRANCISZKA  
Z ASYŻU**  
II sobota m-ca; godz. 6.20

- **KU CZCI ŚW. JP II  
Z UCZCZENIEM  
RELIKWIJ**  
16 dzień m-ca; godz. 17.00

- **KU CZCI ŚW. o. PIO**  
23 dzień m-ca; godz. 17.00

- **GODZINA ŚWIĘTA**  
I Czwartek m-ca; godz.  
21.00

**MSZA ŚW. Z  
MODLTWĄ  
O UZDROWIENIE**  
ostatni piątek m-ca;  
godz. 17.00

**KANCELARIA  
PARAFIALNA**

15.30 - 16.30  
poniedziałek, środa, piątek  
Tel. (0-89) 645 39 60

Redakcja gazetki zaprasza  
chętnych do współpracy.  
Kontakt z księdzem  
Proboszczem.

**Za złożone  
dobrowolne ofiary:  
BÓG ZAPŁAĆ**

**MSZE ŚWIĘTE RORATNIE**

• **LUBAWA**

**godz. 6.45; od poniedziałku do piątku**

• **MORTĘGI**

**godz. 18.00; od poniedziałku do piątku**

**RUCHY I STOWARZYSZENIA:**

**1. SŁUŻBA LITURGICZNA**

**2. ODNOWA W DUCHU  
ŚWIĘTYM**

- **środa godz. 18.00**

**3. WSPÓLNOTA ŻYWEGO  
RÓŻAŃCA**

Lubawa, Tuszewo  
i Fijewo – **pierwsza środa  
m-ca po Mszy Św. o godz.  
17.00;**

**Mortęgi - ostatni czwartek  
m-ca po Mszy Św.  
o godz. 18.00**

**4. RODZINY NAZARETAŃSKIE**

- **środa po Mszy Św.  
o godz. 17.00**

**5. FRAŃCISZKAŃSKI  
ZAKON ŚWIECKICH**

- **druga sobota m-ca**

**W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ**

**CHRZTY**

Odbywają się w ostatnią sobotę miesiąca na Mszy Św. o godz. 17.00.

Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka oraz zaświadczenia rodziców chrzestnych, że są wierzący i praktykujący.

Rodzicami chrzestnymi mogą być osoby bierzmowane, żyjące w związkach sakramentalnych.

1. Wiktoria Jasińska – 13 X
2. Aleksander Szymański – 26 X
3. Ignacy Kalbarczyk Chołasiński – 26 X
4. Szymon Olek – 27 X
5. Aniela Sabina Szczepańska – 16 XI

**POGRZEBY**

1. Teresa Irena Nehring – 30 IX
2. Genowefa Mroczkowska – 4 X
3. Jan Bronisław Olech – 5 X
4. Gertruda Kazimiera Szmiechowska – 18 X
5. Jerzy Wiergowski – 23 X
6. Mieczysław Ankowski – 24 X
7. Ignacy Sławiński – 25 X
8. Marian Borkowski – 9 XI
9. Jadwiga Kornowska – 13 XI
10. Bolesław Rybicki – 27 XI

**Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne  
spoczywanie.**

Głos Św. Jana Chrzciciela – Pismo parafialne redaguje zespół pod kierownictwem ks. Proboszcza (tel. 507 143 682).

Parafia Św. Jana Chrzciciela i Św. Michała Archanioła 14 -260 Lubawa ul. Kupnera 22  
konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Lubawie 55 8832 0001 1001 0000 2987 0001

**GŁOS** NR 192 **grudzień 2024**

**ŚW. JANA CHRZCICIELA**

**PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I ŚW. MICHAŁA  
ARCHANIOŁA**

**14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22**



Fot.: judatadeusz.rzeszow.pl

**MSZE ŚWIĘTE RORATNIE**

„Roratami nazywamy Msze Święte przez które czcimy Maryję w czasie Adwentu. Nazwa ta pochodzi od pierwszych słów pieśni na wejście: Rorate coeli, desuper... (Niebiosa spuściecie rosę...). Rosa z nieba wyobraża łaskę, którą przyniósł Zbawiciel. Jak niemożliwe jest życie na ziemi bez wody, tak niemożliwe jest życie i rozwój duchowy bez łaski. Msza św. roratnia odprawiana jest po zmroku, jako znak, że na świecie panowały ciemności grzechu, zanim przyszedł Chrystus – Światłość prawdziwa. Na Roraty niektórzy przychodzą ze świecami, dzieci robią specjalne lampiony, by zaświecić je podczas Mszy św. i wędrować z tym światłem do domów. Według podania zwyczaj odprawiania Rorat wprowadziła św. Kinga, żona Bolesława Wstydlivego. Stały się one jednym z bardziej ulubionych nabożeństw Polaków. Stare kroniki mówią, że w Katedrze na Wawelu, a później w Warszawie przed rozpoczęciem Mszy św. do ołtarza podchodził król. Niósł on pięknie ozdobioną świecę i umieszczał ją na lichtarzu, który stał pośrodku ołtarza Matki Bożej. Po nim przynosili świece przedstawiciele wszystkich stanów i zapalając je mówili: „Gotów jestem na sąd Boży”. W ten sposób wyrażali oni swoją gotowość i oczekiwanie na przyjście Pana”.

/źródło: judatadeusz.rzeszow.pl/

**Adwentowe oczekiwanie**

Oczekiwanie jest nieodłącznie związane z naturą ludzką zanurzoną w czasie. Człowiek żyjąc w wymiarze doczesnym doświadcza, że nieustannie czegoś potrzebuje, aby właściwie funkcjonować i osiągnąć szczęście. Doświadczenie różnych braków skłania człowieka do oczekiwania na dobra, które mogą zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Niektóre z tych dóbr jest on w stanie osiągnąć przy pomocy ludzkiego wysiłku. W jego sercu jednak istnieje rodzaj najgłębszych pragnień, których nie potrafi on zaspokoić żadnym ziemskim dobrem. Chodzi tu o tęsknotę za pełnią prawdy i miłości. Wobec nieskończonego wymiaru tych wartości człowiek ma szansę dostrzec ludzką bezsilność na drodze ich realizacji i przez to może otworzyć się na spotkanie z Chrystusem. Zbawcza Jego obecność nasycza ludzkie serce już teraz we wspólnocie Kościoła, aby człowiek mógł być przygotowany na pełne obdarowanie w tajemnicy przyjścia Chrystusa na końcu czasów.

Czas Adwentu jest szczególną okazją, aby nie tylko przygotować się na spotkanie z Synem Bożym w Uroczystość Narodzenia Pańskiego, lecz także na nowo uświadomić sobie, że przyjdzie On powtórnie na ziemię w dniu ostatecznym. Niech zatem nasze serca zawsze będą przygotowane przez łaskę i otwarte na Niego w radosnym oczekiwaniu.

ks. Marcin Kania

**INTENCJE PAPIESKIE**

**Módlmy się, aby nadchodzący jubileusz umocnił nas w wierze, pomógł nam lepiej poznać Chrystusa Zmartwychwstałego w naszym życiu i przemienił nas w pielgrzymów chrześcijańskiej nadziei.**

**ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Franciszka  
poniedziałek – piątek, 7.30 - 16.30**

## LITURGIA SŁOWA

**1 XII - Pierwsza Niedziela Adwentu;** Jr 33, 14-16; Ps 25 (24), 4-5. 8-9. 10 i 14; 1 Tes 3, 12 – 4, 2; Łk 21, 25-28. 34-36

**3 XII - Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera;** Iz 11, 1-10; Ps 72 (71), 1b-2. 7-8. 12-13. 17; Łk 10, 21-24

**6 XII - Wspomnienie św. Mikołaja, biskupa;** Iz 29, 17-24; Ps 27 (26), 1bcde. 4. 13-14; Mt 9, 27-31

**7 XII - Wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła;** Iz 30, 19-21. 23-26; Ps 147A (146), 1b-2. 3-4. 5-6; Mt 9, 35 – 10, 1. 5a. 6-8

**8 XII - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny;** Rdz 3, 9-15. 20; Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4; Flp 1, 4-6. 8-11; Łk 1, 26-38

**13 XII - Wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy;** Iz 48, 17-19; Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6; Mt 11, 16-19

**14 XII - Wspomnienie św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła;** Syr 48, 1-4. 9-11; Ps 80 (79), 2ac i 3b. 15-16. 18-19; Mt 17, 10-13

**15 XII - Trzecia Niedziela Adwentu;** So 3, 14-17; Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6; Flp 4, 4-7; Łk 3, 10-18

**22 XII - Czwarta Niedziela Adwentu;** Mi 5, 1-4a; Ps 80 (79), 2ac i 3b. 15-16. 18-19; Hbr 10, 5-10; Łk 1, 39-45

**25 XII - Uroczystość Narodzenia Pańskiego; Msza Święta w nocy;** Iz 9, 1-3. 5-6; Ps 96 (95), 1-2a. 2b-3. 11-12. 13; Tt 2, 11-14; Łk 2, 1-14; **Msza Święta o świcie;** Iz 62, 11-12; Ps 97 (96), 1 i 6. 11-12; Tt 3, 4-7; Łk 2, 15-20; **Msza Święta w dzień;** Iz 52, 7-10; Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4. 5-6; Hbr 1, 1-6; J 1, 1-18 (J 1, 1-5. 9-14)

**26 XII - Święto św. Szczepana, pierwszego męczennika;** Dz 6, 8-10; 7, 54-60; Ps 31 (30), 3c-4. 6 i 8ab. 16-17; Mt 10, 17-22

**27 XII - Święto św. Jana, apostoła i ewangelisty;** 1 J 1, 1-4; Ps 97 (96), 1-2. 5-6. 11-12; J 20, 2-8

**28 XII - Święto świętych Młodzianków, męczenników;** 1 J 1, 5 – 2, 2; Ps 124 (123), 2-3. 4-5. 7-8; Mt 2, 13-18

**29 XII - Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa;** 1 Sm 1, 20-22. 24-28; Ps 84 (83), 2-3. 5-6. 9-10; 1 J 3, 1-2. 21-24; Łk 2, 41-52

## SŁOWO NA NIEDZIELE

**1 XII - Pierwsza Niedziela Adwentu**  
Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy w Kościele okres Adwentu, czyli radosnego oczekiwania – pragnienia – na przyjście Pana. I chociaż Chrystus już przyszedł, to pozwolił, aby ludzie pragnęli Jego przyjścia przez wieki. My również wchodzimy w okres oczekiwania i jesteśmy zaproszeni, byśmy głęboko pragnęli Jego przyjścia. Jezus, który się narodził, nie przyszedł, by odbierać honory, składać kurtuazyjne wizyty,

wymieniać poglądy, ale przyszedł, by zmienić mentalność człowieka, aby go zbawić. Dlatego staję przed nami perspektywa przyszłości, do której ukierunkowuje nas Adwent, a mianowicie sąd ostateczny. „Uważajcie na siebie, aby wasze serce nie było ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przyszedł na was znienacka” [...] (komentarz: M. S. – „Żyć Ewangelią”, wyd. Pomoc)

**8 XII - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny**  
Maryja od momentu swojego poczęcia została zachowana [...] od dziedziczonego przez nas wszystkich grzechu pierworodnego. Stało się tak, chociaż jeszcze nie była wtedy Matką Boga. Bóg jednak, ze względu na przyszłe zbawcze wydarzenie Zwiastowania, uchronił Maryję przed grzesznością. Maryja była więc poczęta w łasce uświęcającej, wolna od wszelkich konsekwencji wynikających z grzechu pierworodnego (np. śmierci - stąd w Kościele obchodzimy uroczystość Jej Wniebowzięcia, a nie śmierci). Przywilej ten nie miał tylko charakteru negatywnego - braku grzechu pierworodnego; posiadał również charakter pozytywny, który wyrażał się pełnią łaski w życiu Maryi [...]. (komentarz: brewiarz.pl)

**15 XII - Trzecia Niedziela Adwentu**  
[...] Kiedy analizujemy wskazania św. Jana Chrzciciela, nie sposób nie zauważyć jego wielkiego dystansu do siebie samego. Można powiedzieć, że jego postawa jest jednym wielkim wskazaniem. Ile trzeba mieć pokory i wierności poleceniom Boga, by powiedzieć: „Idzie ode mnie mocniejszy, któremu nie jestem godzien roz wiązać rzemienia u sandałów”. Tylko człowiek posiadający dystans do tego, kim jest i co posiada, może być głęboko zaangażowany w sprawy Boże [...]. (komentarz: ks. Janusz Mastalski, ekspreshomiletyczny.pl)

**22 XII - Czwarta Niedziela Adwentu**  
[...] Maryja, jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii, poszła do swojej krewnej Elżbiety w odwiedziny. Poszła, bo Elżbieta oczekiwała dziecka. Poszła, bo postanowiła przyjść jej z pomocą. Odległość, którą musiała pokonać, była duża. Podróż musiała być trudna, ale Ona podjęła ten wysiłek, bo tak czuło Jej serce. Nie może zostawić Elżbiety bez pomocy, dlatego idzie z pośpiechem, niezwłocznie. Jaka nauka płynię dla nas z tej sytuacji? Przede wszystkim postawmy sobie kilka pytań. Czy znamy drogę do naszych bliskich? Czy znamy drogę do tych, do których powinniśmy ją znać? Czy żona zna drogę do męża? Czy mąż zna drogę do

żony? Czy rodzice znają drogę do dzieci i odwrotnie?  
Wydaje się, że najpierw należy zapytać, czy znamy drogę do Boga. [...] Jeśli znajdziemy drogę do Boga, to z pewnością odnajdziemy też drogę do drugiego człowieka. Maryja idzie z pośpiechem do Elżbiety. To konkretny czyn. I my, jeśli tylko znamy drogę do Boga, możemy iść z pośpiechem do drugiego człowieka [...]. (komentarz: ks. Andrzej Mojżeszko, ekspreshomiletyczny.pl)

**29 XII - Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa**  
Centrum życia Świętej Rodziny stanowi Bóg. Najważniejsze dla nich jest całkowite posłuszeństwo Bogu. To oczywiste, że dla Jezusa posłuszeństwo Ojcu jest ważniejsze od posłuszeństwa ziemskim Rodzicom. Jezus w świątyni, zajmujący się sprawami Ojca jest dla nas przykładem, bo i w naszym życiu, w naszych rodzinach Bóg powinien być na pierwszym miejscu. Wszystko powinno być skierowane ku Ojcu. Kiedy rodzina jest „Bogiem silna”, wówczas jest miejsce na wzrost „w łasce u Boga i u ludzi”. Łatwiej pokonać wszelkie trudności, kiedy jesteśmy posłuszni Ojcu, kiedy stale jesteśmy obecni w tym, co jest Ojca [...]. (komentarz: ks. Mariusz Frukacz, „Ewangelia 2021”, Edycja Świętego)

## KATECHEZA ŚW. JANA PAWŁA II

### ANALOGIA WIĘZI MAŁŻEŃSKIEJ ORAZ WIĘZI CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA

Analizując odnośne człony listu do Efezjan stwierdziliśmy, że stosunek pomiędzy małżonkami, mężem i żoną, winien być przez chrześcijan rozumiany na podobieństwo stosunku między Chrystusem a Kościołem. Stosunek pomiędzy Chrystusem a Kościołem jest objawieniem i urzeczywistnieniem w czasie tajemnicy zbawienia, wybrania z miłości, która odwiecznie ukryta jest w Bogu. W objawieniu tym i urzeczywistnieniu owa zbawcza tajemnica osiąga szczególnie rys miłości oblubieńczej w stosunku Chrystusa do Kościoła i dlatego najwłaściwiej można ją wyrazić odwołując się do analogii tego stosunku, jaki powinien

zachodzić pomiędzy mężem i żoną w małżeństwie. Analogia ta wyjaśnia tajemnicę, przynajmniej do pewnego stopnia. Owszem, wydaje się, że wedle autora Listu do Efezjan jest to jedyna analogia, którą możemy zastosować, jeśli usiłujemy wyrazić tajemnicę stosunku Chrystusa do Kościoła - a sięgając dalej jeszcze, tajemnicę odwiecznej miłości Boga do człowieka, do ludzkości, która wyraża się i urzeczywistnia, w czasie poprzez stosunek Chrystusa do Kościoła. Jeżeli, jak powiedzieliśmy, analogia ta wyjaśnia tajemnicę, to równocześnie ona sama tłumaczy się poprzez tę tajemnicę. Stosunek oblubieńczy, jaki łączy małżonków, męża i żonę, ma - według autora Listu do Efezjan - dopomóc nam w zrozumieniu tej miłości, jaka łączy Chrystusa z Kościołem, tej miłości wzajemnej Chrystusa i Kościoła, w której urzeczywistnia się odwieczny Boży plan zbawienia człowieka. Jednakże znaczenie analogii na tym się nie kończy. Wyjaśniając tajemnicę stosunku pomiędzy Chrystusem i Kościołem, użyta w Liście analogia odsłania tym samym zasadniczą prawdę o małżeństwie: Małżeństwo wówczas tylko odpowiada powołaniu chrześcijan, jeżeli odzwierciedla się w nim owa miłość, jaką Chrystus - Oblubieniec obdarza Kościół - swą Oblubienicę, i jaką Kościół na podobieństwo żony „poddanej”, a więc w pełni oddanej, stara się odwzajemnić Chrystusowi. Jest to miłość zbawcza, odkupieńcza - ta miłość, którą człowiek został odwiecznie umiłowany przez Boga w Chrystusie. „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”(Ef1,4). Małżeństwo tylko wówczas odpowiada powołaniu chrześcijan jako małżonków, jeśli ta właśnie miłość w nim się odzwierciedla i urzeczywistnia. Uwydatni się to, gdy spróbujemy odczytać naszą analogię w przeciwnym kierunku, to znaczy wychodząc od związku Chrystusa z Kościołem a zwracając się w stronę związku męża i żony w małżeństwie. Tekst używa trybu zalecającego: „Żony niechaj będą poddane swym mężom (...) jak Kościół poddany jest Chrystusowi”. Z kolei zaś „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół”. Zwroty te wskazują, że chodzi tutaj o powinność moralną. Aby jednak taką powinność można było zalecić, musi się przyjąć, że w samej istocie małżeństwa odzwierciedla się i urzeczywistnia coś

z tego, co zachodzi pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Trzeba przyjąć, że w samej istocie małżeństwa, zawiera się jakaś cząstka tej samej tajemnicy. W przeciwnym razie cała analogia musiałaby zawisnąć w próżni. Wezwanie autora Listu do Efezjan skierowane do małżonków, aby kształtować swój wzajemny stosunek na podobieństwo odniesienia Chrystusa do Kościoła byłoby wówczas pozbawione realnej podstawy, jakby gruntu pod nogami. Taka jest logika użytej w naszym tekście analogii. Analogia ta działa jak widać w obu kierunkach. Jeśli z jednej strony pozwala nam bliżej zrozumieć istotę związku Chrystusa z Kościołem, to równocześnie pozwala też głębiej wniknąć w istotę małżeństwa do jakiego powołani są chrześcijanie. Ukazuje, w jaki sposób małżeństwo to w swojej najgłębszej istocie wyłania się z tajemnicy odwiecznej miłości Boga do człowieka i do ludzkości, która to zbawcza tajemnica urzeczywistnia się w czasie poprzez oblubieńczą miłość Chrystusa do Kościoła. Wychodząc od słów z Listu do Efezjan (5,21-33) możemy w dalszym ciągu rozwijać myśli zawarte w wielkiej Pawłowej analogii albo w kierunku głębszego zrozumienia Kościoła albo w kierunku głębszego zrozumienia małżeństwa. Pójdziemy w naszych rozważaniach w tym drugim kierunku, pamiętając, że podstawą rozumienia małżeństwa w samej jego istocie jest oblubieńczy stosunek Chrystusa do Kościoła. Stosunek ten należy jeszcze dokładniej zanalizować, ażeby – zakładając analogię względem małżeństwa – ustalić w jaki sposób ono samo na podobieństwo Kościoła zjednoczonego z Chrystusem staje się znakiem widzialnym odwiecznej Bożej tajemnicy, w ten sposób List do Efezjan zdaje się prowadzić do samych podstaw sakramentalności małżeństwa. Podejmujemy zatem bardziej szczegółową analizę tekstu. Kiedy w Ef 5,23 czytamy, że „mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On- Zbawca Ciała”, możemy przypuścić, że autor, który już przedtem wyjaśnił, że poddanie żony względem męża jako głowy należy rozumieć jako „poddanie wzajemne w bojaźni Chrystusowej”, sięga do pojęcia zakorzenionego w ówczesnej umysłowości, ażeby przede wszystkim wyrazić prawdę o stosunku Chrystusa do Kościoła. Chrystus jest Głową Kościoła. Jest Głową jako Zbawca Ciała. Kościół właśnie jest owym Ciałem, które – ponieważ jest poddane Chrystusowi jako Głowie we wszystkim, otrzymuje od Niego to wszystko, przez co staje się i jest Jego Ciałem: całe zbawienie, które jest darem

Chrystusowego oddania się aż do końca. Oddanie Chrystusa Ojcu przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej otrzymuje w tym miejscu sens ściśle eklezyjologiczny: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie”. Poprzez takie oddanie z miłości ukształtował Kościół jako swoje Ciało i stale go kształtuje stawszy się jego Głową. Jako Głowa jest Zbawcą swojego Ciała, a równocześnie jako Zbawca jest Głową. Jako Głowa i Zbawca Kościoła jest też Oblubieńcem swej Oblubienicy. Kościół zaś jest sobą o tyle, o ile jako ciało przyjmuje od Chrystusa jako swej Głowy cały dar zbawienia, który jest owocem Chrystusowej miłości i „wydania siebie” za Kościół - owocem oddania siebie aż do końca. Owo „oddanie się siebie Ojcu przez posłuszeństwo aż do śmierci jest wedle Listu do Efezjan równocześnie „wydaniem siebie za Kościół”. W tym wyrażeniu miłość odkupieńcza przechodzi w miłość oblubieńczą. Chrystus wydając siebie za Kościół tym samym czynem odkupieńczym związał się raz na zawsze z Kościołem, jak oblubieniec z oblubienicą, jak małżonek z małżonką, oddając Kościołowi siebie poprzez wszystko co zawarło się raz na zawsze w tym Jego Chrystusowym „wydaniu siebie za Kościół”. W ten sposób tajemnica odkupienia ciała kryje w sobie tajemnicę „zaślubin Baranka” Ponieważ Chrystus jest Głową Ciała cały zbawczy dar odkupienia przenika w Kościół jako w Ciało tej Głowy i stale kształtuje najgłębszą, istotną substancję jego życia. Kształtuje zaś na sposób oblubieńczy, skoro analogia ciała - głowy przechodzi w naszym tekście w analogię oblubieńca - oblubienicy, a raczej męża – żony. Wskazują na to dalsze fragmenty tekstu, do których wypadnie nam przejść.

## MÓWIĄ WIELCY

„Boże, daj mi siłę, abym mógł zrobić wszystko, czego ode mnie żądasz. A potem żądaj ode mnie, czego chcesz”

/Św. Augustyn/

## MODLITWA

Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów, Ty, któraś otrzymała od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie, rozkaż hufcom anielskim aby ścigały szatanów, sflumyły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła. Święci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas i strzeżcie. Amen.